



# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Stycznia 1869.

Sobota.

Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1868/9.

Rano ciepła st: 0, w połud: c. st: 1  
Wysokość wody st: 5 c. 3 (Ubywa)Stan barometru:  
na pogodę.

Przybyło dnia god: 0 m. 8.

Jutro, ŚŚ. Daniela i Genowefy.  
Pojutrze, Śgo Tytusa Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N<sup>o</sup> 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej

— Onegdaj kościoły, w których jakieś to donieśli, odbywały się nabożeństwa na zakończenie *Starego Roku*, aż do natłoku przepelniał lud pobożny. W niektórych z nich wykonane były muzyki bądź instrumentalne, bądź wokalne, jak naprzykład Ś-ej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdyż amatorowie pod dyrekcją pana Pawlewskiego odśpiewali nieszpory Kurpińskiego.

— Wczoraj, uroczystość Nowego Roku we wszystkich tutejszych kościołach solennie była obchodzoną, a w wielu z nich odpustowem nabożeństwem. Z rana wotywę z kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, odśpiewał Jks. Seroczyński, w czasie której, chór miejscowy, pod dyrekcją p. Chwaliboga, odśpiewał mszę Neukoma i modlitwę Tejchmana (solo sopran). Summę w Archikatedrze celebrował Jks. kanonik Dietrich, kazał Jks. kanonik Działkowski, a instytut muzyczny i artyści opery wykonali mszę Mozarta (in D), graduale Brzowskiego i na offertorium „Jesu de Nasareth“ Gounoda (panna Rybicka).

— W kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, w czasie odpustu, na wotywie, odprawianej przez Jks. Załęskiego, chór amatorów, pod dyrekcją pana Pawlewskiego, odśpiewał pasterkę Krogulskiego, duet Donizetiego (pp. Giersz i Szwarzbach) „O Sanctissima“ Mendelssohna (panna Milewska), duet Gabuzzi'ego (panny Sobocińska i Lindner) i modlitwę Kückena (p. Gocłowski). Podczas zaś summy, którą celebrował administrator parafii Ś-go Antoniego, Jks. kanonik Mościcki, kazanie miał Jks. Śmiechowicz, kapłan cmentarza powązkowskiego, a chór pomieniony odśpiewał mszę Krogulskiego N 8, „Ojcie nasz“ Moniuszki (p. Gocłowski), modlitwę Tejchmana (panna Górka), duet Samari'ego (panna Lewicka i pan Bitner) i „O Władco Świata“ Moniuszki (pan Krüger). Część tegoż chóru, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim Przedmieściu, podczas odpustu Imienia Jezus, odśpiewała na summie mszę Vogta, modlitwę Gordigiani'ego (panna Sobocińska), modlitwę Kückena (p. Gocłowski) i modlitwę Wronikowskiego (panna Lewicka). Summę ta celebrował Jks. Janczak, nauczyciel szkoły powiatowej w Siennicy, kazanie miał Jks. Czepulewicz. Na organie akompaniował pan Jan Kałużyński, organista miejscowy.

— W kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, w czasie świąt Bożego Narodzenia, wykonane zostały dzieła religijne Ad. Adama, Beethowena,

Mozarta, i innych. W solowych partjach przyjmowały udział pp. Pajerska i Skiwska. Na organach akompaniował miejscowy pomocnik — organista, Fr. Chmielewski. Począwszy zaś od *Credo* na każdej Mszy, Professor R. Zientarski, towarzyszył przepelniającemu Świątynię Pańską ludowi, który śpiewał sposobem chóralnym, proste — a czyste i wzniosłe pieśni: „Anioł pasterzom mówi — W żłobie leży — Bóg się rodzi — Messjasz przyszedł.“ etc.

— Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, raczył przybyć z zagranicy.

### Magistrat Miasta Warszawy.

Szkodliwe oddziaływanie na organizm ludzki aniliny, jako farby zawierającej w sobie mieszaninę arseniku, stało się w ostatnich czasach przedmiotem ścisłych dochodzeń chemicznych, a to z powodu ogłaszanych w różnych gazetach nieszczęśliwych wypadków otrucia po użyciu wewnątrz przedmiotów aniliną farbowanych. Okoliczność ta zmusiła Magistrat do przedstawienia Departamentowi Lekarskiemu Ministerjum Spraw Wewnętrznych, aby zabronioną została sprzedaż przedmiotów aniliną farbowanych, a to w celu ochronienia zdrowia publicznego.

Departament Lekarski zasięgnął opinii Rady Lekarskiej, która mając na uwadze, że chociaż w skład farb anilinowych wchodzi kwas arsenikowy, to znów gdy farby te są zupełnie oczyszczone, arseniku nie zawierają, a bardzo wiele z nich przygotowuje się zupełnie bez pomocy tego trującego środka, że same farby anilinowe nie odznaczają się trującym charakterem; dla tego Rada Lekarska uznała niewłaściwem wzbronienie wolnej sprzedaży farb anilinowych, lecz postanowiła zabronić używania ich do farbowania zabawek dziecięcych, napojów, cukierków i innych przedmiotów na pokarm używanych, w takim razie, jeśli farby te zawierają w sobie arsenik.

O takowem postanowieniu Rady Lekarskiej zatwierdzonem przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, Magistrat podaje do wiadomości publicznej.

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.

P. o. Inspektora Lekarskiego, Malek.

(1—1) —9013—(D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor zaprosić JJ. WW. i WW. Opiekunki tegoż Towarzystwa na posiedzenie w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1868/9 roku, o godzinie 1ej z południa, w gmachu głównym Towarzystwa przy ulicy Krak-Przedmieście, odbyć się mające. — W Warszawie, dnia 17 (29) Grudnia 1868 roku. — Prezes Administracji Ogólnej A. Freyss. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.



— Przyjechali do Warszawy: radca tajny *Bulyczew* i rzeczywisty radca stanu *Polowczew*, z Petersburga; — wyjechali zaś: orszaku J. C. M. generał-major hr *Bobryński*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; generał-majorowie: *Moller* i *Szulman*, do Petersburga; kamerjunker dworu J. C. M. *Sztern*, do Wilny; rzeczywisty radca stanu *Aleksiejew*, do Petersburga.

— § — Wczoraj przez całą prawie dobę mgła panowała.

Mgła, na najstosowniejszy może stan atmosfery, w dzień Nowego Roku. Życzenia powinnyby być mgliste, tak, jak przyszłość we mgle się okazuje. Każdyby sobie dopasował je według swojej miary, woli, przekonania i byłoby dobrze.

Tych życzeń i powinszowań niebrak. Ile ich na rok wypadnie, trudno zliczyć.

Więc na Nowy Rok ścienia powinszowania i życzenia, na Wielkanoc, życzenia i powinszowania, toż samo na Zielone Świątki i na Boże Narodzenie znowuż. A nie mówimy już o urodzinach, imieninach, rocznicach wszelkiego rodzaju.

Tych powinszowań i życzeń bez miary. Zaręczyłeś się — wiesz, że winisz się — wiesz, że masz dziecko — wiesz, że rozwodzisz się — wiesz, że tylko jeszcze umierać można bez powinszowań.

Dobreby to i piękne było, gdyby rzeczywiście doprowadziło szczerego serca i życzliwości.

Ale.....

Wole już powinszowanie pewnego cerulika, które mi przypadkowo wpadło w rękę. Ten przynajmniej szczerzy w formułowaniu życzeń.

....Zażyj panie losu z mańki,  
Choruj tylko dla zabawki;  
Krzyż cię boli, przystaw bańki,  
Głowa ciężka, pał pijawki.

A doktorów odgón tłuszcze...  
W ciężkim razie, to już chyba  
Mnie przywołaj, krwi upuszczę  
I znów będziesz zdrów jak ryba.

Ma słusność. To mi życzenie. Sądzę, iż wiary mu odmówić nie można, że co powiedział, to z serca i z przekonania.

Pomimo tedy mgły i wilgotnego powietrza, ludno było na ulicach. Bo Nowy Rok, to może najruchliwszy dzień w roku. Strach pomyśleć, ile przez ten dzień ludzie drogi zbiegają po schodach. Mnie jeden młody światowiec mówił, że pewnego roku liczył sobie schody dla zabawki i wypadło mu:

*tyśiąc ośmset siedmdziesiąć pięć!*

To już wcale poważna liczba; pięć razy blisko więcej niż wejście na wieżę marjacką, cztery przeszło, niż zejście do salin wielickich. A naturalnie ci, co mieszkają na parterze, nie wchodzi w rachunek.

A jednakowoż zwyczaj noworocznego wizytowania i przysyłania biletów, osłabnął znacznie. Zamieniono go na jałmużnę i dobrze uczyniono. Ale sama już opłata dowodzi, że to było tylko ciężarem, który ludzie z wszelkiem zadowoleniem zrzucają z siebie.

Odpowiedzą mi na to, że stosunki światowe stoją

na konwencji. Nie przeczę, stoją, ale dlaczego je tak postawiono?

Wiecie z kąd to głównie pochodzi?

Oto z nadmiaru czasu.

Ludzie na brak czasu skarżą się często, gdyby jednak nie mieli go zanadto, toby nie brali na siebie takich nieraz uciążliwych obowiązków, na które każdy wyrzeka, a każdy się im poddaje.

— — — — —  
Ot ja pierwszy, od czego innego zacząłem mój artykuł, a na czem inem go myślę, kończyć.

Powiadają mi: „Kurjer od niepamiętnych czasów drukował dobre życzenia, dla czytelników, więc z dawnym zwyczajem zrywać nie trzeba.“

Życzyć... ale czego, jak, w jaki sposób?

Dalipan w trudnem jestem położeniu, bo chciałbym wyszukać życzenie, któreby wam wszystkim razem i każdemu po szczególe przypadło do serca.

A wiadomo przecież, że co jednemu dogadza, to drugiemu nie na rękę.

Życze tu właścicielom podrożeń lokalów, lokatorowie będą źli; lokatorom stanienia komornego, to cię właściciele ukamienują.

I zdrowia ogólnego życzyć nie można, bo cóżby się stało ze sztuką lekarską i aptecznymi zasobami?

Ani życia najdłuższego, bo spadkobiercy wykłębly mię.

Ani pieniędzy, bo brak ich u jednych, stanowi pomysłność drugich.

Więc czegoż życzyć?.....

Oto wszystkim i dla wszystkich, chęci do pracy i i umiejętności spożytkowania jej.

Podobno to w pracy dobrze zrozumianej leży klucz pomysłności, na tej ziemi.

Niechże więc się święci, niechaj się krzewi pomiędzy nami uczciwa i zagna praca...

— — — — —  
W dawnej pracowni Bacciarellego, w b. zamku królewskim, mieliśmy w tych dniach sposobność widzieć kilka dzieł, bawiącego obecnie w naszym mieście malarza p. Horwitza.

Nateraz, ozdoba pracowni młodego artysty, jest malowany olejno portret małżonki jednego ze znakomitszych bankierów tutejszych. Portret ten wydał nam się przedziwnym, jak gdyby żywym. Dama owa siedzi na kozecie karminowym aksamitem wybitej, w pozie, jakgdyby nagle zbudziła się z chwilowego zamyślenia. Czarne jej oczy i lekko zaciśnięte koronalowe usta, tak są czarne, że wypalają się w pamięci patrzącemu na nie dłużej.

Zalety techniczne tego portretu ujawniają, że nie są skutkami szczęśliwego usposobienia artysty, gdy zasiadał do pracy, ale zdobyczami rozmysłu i sumiennych studjów natury. Cały ten portret promienieje światłem, przypominającym letnie południe, rysunek jego jest wyrazisty, połączenie barw znakomite.

Praca ta, niezadługo ma być wystawioną w jednej z sal Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Obecnie p. Horwitz zajety jest malowaniem kilku innych portretów, o których po ukończeniu spodziewamy się dać obszerniejszą relację.

Oprócz powyższych portretów widzieliśmy na stalugach artysty na ukończeniu już będący obrazek w rodzaju Greuza.

Jestto urzeczywistnienie idealnego kilkuletniego dziecięcia, z główką złotowłosego amorka, w batystowej koszulce i tulącego do piersi białego gołębia. Obrazek ten, jak nam mówił artysta, jest jego faworytalną pracą, z której pomimo to, jest ciągle niezadowolonym. Spodziewamy się jednak, że po skończeniu umieszczony na Wystawie zdobędzie sobie sukces równie szczęśliwy jak „Beewiedna kokietka.“ którą uważamy za jeden z najszcześniejszych utworów artysty.

Nadużywając uprzejmości gospodarza, przejrzelśmy także kilkanaście jego szkiców do obrazków rodzajowych. Między temi szkicami są trzy istnie natchnione. A jeden z nich przedstawiający siedzącego pod naróżnym domem wśród nocy, na bruku druciarczyka, jeżeli rozrośnie się w obraz skończony, niewątpliwie obsypany będzie przez krytykę kwiatami pochwały, i zmusi niejedną ze spektatorek do układowego przeniesienia łez z jedwabnych rzęs, na wonną chusteczkę....

— X — Autorka „Złotego runa“ zasiłała znów repertoar teatru rozmaitości jedno-aktową, oryginalną komedią, pod tytułem: „Postanowienia“.

Akcja tego utworu zdobnego kwiatami frazeologii, rozgrywa się w obecnych czasach, pomiędzy ludźmi dobrze wychowanymi, choć wypowiadającymi dość głośno zdobyte doświadczeniem radykalne przekonania.

Pomysł do „Postanowień“, autorka widocznie, nie szukając długo, znalazła na samej powierzchni wielkiego oceanu życia, jestto bowiem wypadek prosty i jeśli nie codziennie przez nas obserwowany w ustroju towarzyskim, to z pewnością dlatego jedynie, że sobie nader rzadko lubimy patrzeć wprost w oczy i w serca.

Za podniesieniem kurtyny, znajdujemy się na łonie natury, bo na wsi u pani Bilskiej. Do zacnej tej matrony, przybywa na czas żałoby młoda wdowa Adela. Wydana za mąż wbrew prawom serca, za człowieka szukającego szczęścia na dnie kieliszka, owdowiawszy, postanawia zostać aż do śmierci panią swoje woli, to jest nie powtarzać... przejażdżki w słubnej karecie.

Wkrótce po przybyciu Adeli do pani Bilskiej, zjawia się Kazimierz młody synowiec gospodyni domu, w skutek otrzymanego od ostatniej swojej narzeczonej *odkosa*, nienawidzący kobiet gorzej niż najnieponętniejszych okazów historii naturalnej i także z *postanowieniem* skonania w celibacie.

Tak więc dwoje ludzi z gorącą wyobraźnią i dobrem sercem, wlokłoby kulę swoich postanowień do przodu mogiły, gdyby... spotkanie to niezbudziło w ich duszach wspomnień pierwszej miłości, tej miłości, o której jeden autor przysłówiów powiedział trafnie, że nie rdzewieje, a drugi, że drapie w gardle jak stare masło.

Na owem spotkaniu, po wymianie wzajemnych poglądów, na przyszłość Kazimierz i Adela postanawiają skończyć, rozpocząć w maju życia idealną sielankę, którą przerwał był ojciec Adeli argumentem rzeczywistości, odpowiadając na oświadczyzny ubogiego Kazimierza, że jego córka jada...

Oprócz tych trzech głównych postaci, do komedii autorka wprowadziła Rózię służącą pani Bilskiej i ogrodnika Franka Cebulę. Figury te nie byłyby

zbytecznymi, gdyby jaśniały silniej życiową prawdą; czyli rzeczywistym głębszym humorem.

Budowa „Postanowień“ świadczy, że autorka przystąpiła do pracy ze starannie obmyślanym planem. DIALOG jest żywy, błyszczący, czasami wyziera z niego różki buntu przeciw prawom konwencjonalizmu, czasami znów słyhać w nim głos serca, które oprócz filozoficznej cnoty oburzania się, czuje mocniej i bije namiętniej.

Role pani Bilskiej wykonała bardzo przyzwoicie p. Borawska.

Pani Gąsowiczowa jako Adela, wypowiedziała swoją rolę dobrze, chwilami tylko uniesienia jej były za mocne, więc musiały wydać się sztucznie.

Z werwą i zrozumieniem, p. Tatarkiewicz odtworzył postać Kazimierza. Zauważyliśmy wczoraj postęp w pracy artysty nad dykcją, była ona poprawna, naturalna, odpowiednia sytuacjom. Przyzwoicie też wywiązali się ze swoich maleńkich zadań panna Gilska i pan Jejde.

Przed siódmą już wczoraj kassa teatru była zamkniętą, cała zatem salka teatru rozmaitości napelniła się spragnionymi nowej i ciekawymi starej, ale ślicznej komedji „Zięć pana Poirier“, która zakończyła widowisko.

— W dniu 5 b. m. we Wtorek w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wirginji z Czartkowskich *Dzimińskiej* odbędzie się w kościele Ś. go Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo o godz. 10½, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 8923 — (19,121.)

— W dniu 4 b. m. w Poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Worowskich *Geyerowej*, odbędzie się w Kościele Ś. go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo, o godzinie 9tej; na które pozostały mąż wraz z synem i rodzicami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 2 — (19,235.)

— Ś. p. Marjanna z Wrońskich *Grochowska*, wdowa po b. officerze b. wojska polskiego, w wieku lat 74, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 1. Stycznia 1869 r. zmarła o godz. 2 w nocy. Pozostały syn w imieniu nieobecnych sióstr, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Ś. go Marcina, przy ulicy Pivnej, w d. 3 Stycznia, o godz. 3ej po południu, na cmentarz powązkowski, jak również w dniu następnym, t. j. w Poniedziałek, na żałobne nabożeństwo, o godz. 10 rano, w tymże kościele odprawić się mające. — 7 — (19,254)

— Wczoraj od rana afiszerowie, roznosiciele pism, woźni i t. d.—roznosili tak zwane powinszowania nowego roku drukiem, lub litografią uwiecznione.

Kolendowa ta literatura niekiedy odznacza się dowcipem, rymami wyrażanym, gwoli miłego grosza.

I tak afiszer przy drukarni Teatrów Warszawskich, między inemi powiedział:

„Kto chciał wrażeń potęgi, co się w duszę wdziera,  
„Biegliśmy mu oznajmić tragedję Szyllera;  
„Komu *pośmiać się zdrowo* (jak powiada Fredro),  
„Miał komedję co zajmą, a snu nie rozedrą;

„I miłośnik koncertów mógł sobie przecudnie  
„Nasłuchać się ich rano, w wieczór i południe;  
„Był i dramat biblijny—jeden—ale spory

„Boć go musiano słuchać aż przez dwa wieczory!

„I sztuk łamanych także bywało obficie

„Nietylko na podłodze lecz i na suficie.

Roznosiciel naszego Kurjera zapewniał:

Czy to żar dopieka w lecie,

Czy to w zimie krew mróz ścina,

Niosę Wam, jak dobrze wiecie,

Kurjera biedny chłopczyzna i t. d.

Roznosiciel „Kurjera Świętecznego „ze:

„...Spiesz do Was z sercem otwartem,

Z obuwiem srodze podartem!“

Snać serce tak się rozsunęło, że aż obuwie podarło,

I bryftryger z okazji, że rok stary:

„Zniknął z użycia i kalendarza

„A winszować dzisiaj, tradycja wydarza“ winszował tedy.

Wózny gminy Ewan. Augsb. życzył:

„By się zawsze spełniały fortunne nadzieje,

„Przez całe życia koleje.“

a woźny warsztatów Żeglugi parowej twierdził, że:

nowy rok „trząśnie swemi dary,

„Bo młody zwykle hojniejszy niż stary.“

słowem, jak kto mógł i umiał, tak przemawiał różnemi zwrotami mowy do wspaniałomyślności tych od których spodziewał się kolendy.

— Między innymi sylfy „Gaz. Warsz.“ w rymowanym powinszowaniu oświadczały prenumeratorom: „że zeszedł rok stary, niech mu gwiazda świeci, był co się zowie, rokiem od waszeci, po Świętym bo Duchu, chodzono w kozuchu, a w grudniu piorun rozlegał się w uchu“ i w końcu dodawali, kłaniając się do samej ziemi połatana czapka, „że aby czytelnicy w nowościach smakować mogli z rozkoszą, winni dostarczyć obroku dla tych, którzy je roznoszą. Nie szczędzili też sił na oracje wczoraj, praktykanci Figarów tutejszych, którym nie przez cały rok idzie jak... po mydle, furmani piwowarscy przed Olimpami, do których dostarczają nektar bawarski, trzaskali z biczów, jak z rewolwerów, a pocztyljoni dęli w trąbki, jak gdyby pragnęli wszystką monetę wypłoszyć z kieszeni tych, dla których nieśli swoje *chraphiwo-dźwieczne* życzenia.

— Jedna z osób skazanych na liczne noworoczne odwiedziny w dniu wczorajszym, rozpowiadała nam fakt charakterystyczny.

„Wchodzę — prawie — do pewnego zamożnego domu i widzę leżące na podłodze w bramie, cztery spore kawały chleba.

Więc podniosłem dar Boży i dzwonię do drzwi.

— Pewnie to u was, pytam, rozdaje się chleb, zgłaszającym się po wsparcie.

— A tak, panie, odpowiada służący, pani hrabina kazała, żeby w tym roku, zamiast pieniężnej jałmużny, chleb rozdawano.

— Oto przynoszę wam cztery kawałki, które w bramie podniosłem, zużytkujcie je dla bardziej potrzebnych od tych, którzy je porzucili.

— E, proszę pana, odpowiada służący, to nietylko tyle, ale i nakłną się niemało. Każdy woli choćby grosz od tego chleba, który drożej przecież kosztuje. Ale muszą brać, bo takie już polecenie.

A wielu takich, którzy nie chodzą po żebranie, ale szukać ich trzeba. Błogosławiliby niebo za te porzuczone w błoto kawałki chleba?

— W bieżącym roku „Wędrowiec“ wychodzić będzie w tym samym jak dotąd składzie i kierunku.

Z pomiędzy przygotowanych na ten rok prac do tego czasopisma, które już od lat sześciu trwałem cieszyć się powodzeniem, wymieniamy: urozmaicony pięknymi drzeworytami opis „kolei żelaznej Oceanu Spokojnego“, tego podziwu godnego przedsięwzięcia, które pod względem cywilizacyjnego znaczenia o wiele pozostawiło za sobą przekopanie między morza Suez; streszczenie sławnej „Histoire morale des femmes“ Legouvęgo; oraz najnowszą powieść Fritz Reutera „W r. 1813“, która jest odpowiedzią na „Rekruta“ Erckmann-Chatriana. Oprócz tego, proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż redakcja „Wędrowca“, zamierza po ukończeniu „Orciwałskiej zbrodni“, drukować najnowszą romansu Wiktora Hugo, niewydany jeszcze, p. t. „Z rozkazu króla“. Jeżeli kto z naszych czytelników posiada całoroczny komplet „Revue des cours scientifiques“ lub „Revue de cours littéraires“ z r. 1867 lub 1868, w imieniu teje redakcji prosimy, żeby raczył nam nadesłać swój adres.

— Od nowego bieżącego roku wychodzić będzie nie co dwa tygodnie jak dotąd, ale co tydzień, czasopismo lekarskie „Klinika“, które połączyło się, a raczej zespoliło w jedno pismo z „Tygodnikiem lekarskim“. „Opiekun Domowy“ przeszedł znów pod redakcję dotychczasowego swojego współpracownika pana Kuczyńskiego. Losy tego popularnego pisma, spodziewamy się, że przejdą pod szczęśliwszą, niż dotąd gwiazdę postępu.

— Dla kapitalistów podajemy wiadomość, że w miesiącu bieżącym przypadają prawne termina wypłat kuponów od obligacji cząstkowych i od akcji dróg żelaznych warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej.

— Burza, szalejąca w dniu 29 zeszłego miesiąca i roku poczyniła także znaczne szkody i na prowincji. Od podróznego, przybyłego onegdaj z Włocławka dowiadujemy się o ogromnych spustoszeniach w lasach, położonych w okolicach Kutna. Na niektórych też stacjach kolei żelaznej bydgoskiej, pozrywane zostały dachy i połamane oparkanienia. Z pod Kielc zaś otrzymujemy wiadomości o licznych szkodach w tamiecznych majątnościach ziemskich. Dokładniejszych szczegółów o burzy z dnia 29 Grudnia, spodziewamy się co chwila od naszych stałych korespondentów.

— Reprodukcję obrazu s. p. Józefa Simlera, przeznaczoną dla akcjonariuszów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przygotowuje zakład p. Maksymiljana Fajansa i niebawem je, jak słyszeliśmy, w znacznej ilości komitetowi towarzystwa dostarczy.

— Wydany w tych dniach, dziesiąty z kolei „Wykaz Szkoły Głównej“, obejmuje na wstępie treściwy przegląd zwierząt krajowych ssących, zebrany przez kustosa gabinetu mineralogicznego, przy teje szkole, p. A. Wałęckiego. Rozprawa rzeczona jest dopełnieniem artykułu, który autor pomieścił w czerwcowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej“ w r. 1866. Dla zajmujących się badaniami przyrody, praca pana Wałęckiego posłużyć może jako umiejętna wskazówka i źródło obfite rozwiązań traktowanych kwestji. Następnie, w „Wykazie“, o którym mowa, mieści się lista dostojnych władz wszechnicy, z wyszczególnieniem miejsc zamieszkania professorów i ich wykładowych godzin na fakultetach. Pod rubryką zaś wiadomości statystycznych, podane są dane urzędowe, że ciało nauczające Szkoły Głównej, składało się w półroczu letniem r. 1867/68 ogółem z osob 80, a studentów było wpisanych na czterech wydziałach ogółem

998 i z tych korzystało ze stypendjów rządowych 26, z prywatnych 56. „Wykaz“ zamykają sprawozdania z czynności szkoły, podawane w właściwym czasie przez nasze pismo i spis prac naukowych profesorów, ogłoszonych drukiem przez ciąg upłynionego półroczu.

— Redakcja „Przeglądu sądowego“ ogłasza niniejszem, że odnowienie prenumeraty, dopełnianiem być może w redakcji „Przeglądu“, w kantorze Józefa Ungra, pod N-rem 2406, przy ulicy Nowolipki w Warszawie, niemniej we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

— Dom Komisowy, istniejący dotychczasowo pod firmą „Komierowski et Comp.“, zawiadamia cykularzem, że skutkiem dobrowolnej umowy pomiędzy Członkami, pan Franciszek Komierowski, wystąpił z dniem 1szym Stycznia r. b. ze spółki, a na jego miejsce wstąpił dotychczasowy wspólnik Komandytowy, pan Ludwik Smoleński.

— Hr. A. Przędziński przełożył z francuzkiego komedję „Le demi-monde“, Aleksandra Dumasa syna.

— Onegdaj widzieliśmy wieżdżące do Warszawy z Nowego-Zjazdu kilka wozów pełnych fasek z litewskiem masłem. Produkt więc ten, który w obecnej zwłaszcza porze nadzwyczaj jest drogi, powinien, zdaje się, uleść obniżeniu w cenie.

— W tych dniach znany powszechnie, a od kilkudziesięciu lat w Warszawie istniejący handel hurtowy cytryn i pomarańczy p. Antoniego *Krenna* przy ulicy Ś-to Jańskiej, przeszedł na własność (jak to szyld wskazuje) p. L. *Frenkla*, który poprzednio w nim pracował jako dysponent.

— Dowiadujemy się, iż Dr *Girsztowt*, który był podległ ciężkiej chorobie, ma się nieco lepiej; a przynajmniej stan choroby nie pogorsza się.

— Onegdaj w Resursie Kupieckiej odbył się bal zaszczycony obecnością J. W. Hrabiego Namiestnika—Tańczono. W dolnych apartamentach o 1-ej była wiewiórka. Miejsca na galerji były tym razem ponumerowanemi.

— W Harmonii miał miejsce bal w wigilją Nowego Roku. Osób było 200. Bawiono się do rana.

— Przed kilkoma dniami, syn zakrystjana kościoła ewang.-augsb. w Warszawie, pana Koehlera, lat 25 liczący, posiadający ogród za rogatkami Wolskimi, niezczęśliwie spadł z wózka, na którym jechał, i życie utracił. W ogrodownictwie kształcił się on zagranicą, później pracował u braci Hozerów; był to bardzo zdolny ogrodnik.

— W okolicy Wawru, za Pragę, burza wtorkowa, podobnie jak w Warszawie, liczne powyrządzała szkody, łamiąc drzewa lub zrywając dachy z budowli, nawet wiązania dachowe gdzie niedziele uszkodziła.

— Panu K. K. Od lat kilku, redakcja „Kurjera Warszawskiego“ zaniechała podawania kroniki z ubiegłego roku, a to z tej zasady, że nie uznawała i nieuzaje za stosowne w tonie pochwalnym powtarzać wiadomości raz już przez siebie podanych. Najdokładniejszą kronikę r. 1868, znajdziesz Pan w „Kalendarzu Ilustrowanym“ Jana Jaworskiego, wydanym na r. b. Kronikę powyższą opracował na podstawie źródeł urzędowych i własnych spostrzeżeń, znany z prac na polu ekonomiki, pan Al. Makowiecki.

— Panu J. K. Uwaga nadesłana nam w liście Jego, w dniu 21 z. m. i r. „o urządzeniu oddziału odziewania ubogich“ spożytkowaną została. Znajdziesz Pan myśl tę w Nrze 289, z dnia 31 z. m. i r.

— W dniu 31 zeszłego miesiąca i roku, na ementaru starozakonnych, znaleziono, niewiadomo jeszcze przez kogo podrzucone, zwłoki dziecięcia płci żeńskiej. — Józefa Kruszewska, wyrobnica, lat 47 licząca, pod nr 2295 zamieszkała, nagle zmarła. O wypadkach tych, sądy właściwe zawiadomione zostały i przez policję śledztwo zarządzone. — Adam Iwański, czeladnik młynarski, ze wsi Powązki, przywieziony został na kurację do szpitala Ś-go Ducha, ze złamaną w dwóch miejscach nogą przez skrzydła wiatraku. — W domu pod nr 697b, pozostawione bez dozoru w mieszkaniu, czteroletnie dziecko starozakonny Lewek Bluk, zbliżywszy się do ognia w piecu, zapaliło na sobie koszulę, skutkiem czego uległo nieznacznemu poparzeniu. Dziecię to pozostawione zostało na kuracji w mieszkaniu rodziców. — W domu pod nr 1101, 10-letni Judka Rosenfeld, syn handlarza, przez swawolę, spuszczać się po poręczy schodów, stracił równowagę i spadłszy z pierwszego piętra, skaleczył głowę. Rosenfeld zostaje na kuracji także w domu rodziców. (G. Polic.)

— W. Maksymiljan *Rubinstein* z Małżonką, złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 5, na kuchnie dla Studentów Szkoły Głównej, w miejsce rozsyłania noworocznych biletów.

*Z Krakowa, dnia 29go grudnia.*— Wczoraj wieczór o godz. 5½ powstała burza z błyskawicami i grzmotami, w ciągu której gęsty drobny grad z deszczem padał. W pół godziny zupełnie się wypogodziło, wiał tylko wiatr zimny. Grzmoty i błyskawice w końcu grudnia, należą do rzadkich zjawisk, w jakie zresztą rok ten obfituje. Przypomnieć tu należy, że w r. 1858 dnia 21go stycznia, w dniu mroźnym i bardzo pogodnym przed południem, powstała nagle zamieć śniegowa i piorun uderzył z wielkim łoskotem w ziemię, przy kościele Panny Marji. W tej samej porze, bo dnia 22go stycznia 1835 roku, uderzył piorun w wieżę tegoż kościoła i spłynął po drucie. Dnia 3go grudnia 1836 roku były grzmoty i błyskawice w Rzeszowskiem.

*Z Dębicy.*— Obnoszeniu szopki i zwykłym kolenodom Bożego Narodzenia towarzyszyły dziś wieczór (28 grudnia), niezwykle zjawiska natury, które jako w miesiącu grudniu, gdzie najsilniejsze mrozy i śniegi bywają, zapisać się godzi. Wśród największej ciszy i wyjaśnionego nieba, od strony południowo-zachodniej nadciągnęły chmury, poczem nastąpiły grzmoty, błyskawice i trzechkrotne uderzenie pioruna tak silne, jakie tylko podczas największych upałów w lecie miewamy. Deszcz silny wraz z gradem, wielkości grochu cukrowego, padał rześście, a w końcu powstała burza tak gwałtowna, iż drzewa z korzeniami wywracała i dachy zrywała.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nowy rok rozpoczyna się pod pomyslnemi dla międzynarodowej polityki wróżbami. Pierwszy powszedni dzień takowego, ma być poświęcony pośrednictwu pomiędzy dwoma, rozdrażnionemi na siebie państwami. Ta okoliczność, która obecnie w chwili zetknięcia się starego roku z nowym, z pomiędzy wydarzeń polityki zagranicznej najżywiej zajmuje umysły, jest poniekąd charakterystyczną dla przebiegu tejże polityki, w roku ubiegłym głównie: gdyż najistotniejszym jej zadaniem w tym czasie, było usuwanie powodów, mogących wy-

wołać starcie, a choćby tylko i naprężenie stosunków pojedynczych mocarstw względem siebie.

Spodziewamy się, że ten pokojowy kierunek i w tym nowym poczynającym się roku, zapanuje nad wszelkimi przeciwnymi usiłowaniami, a życzenie to nasze odnosi się do narad konferencji. Z tureckiej i tureckom przyjaznej strony, objawiono obawę, że Kandja da powód do niemiłych rozbiórów położenia rzeczy; na tej od lat już wielu ciężko nawiedzanej wyspie: gdy nagle otrzymujemy za pośrednictwem Wiednia, nie bez celu rozpowszechnioną wiadomość, że powstanie na wyspie całkowicie stłumionem zostało, i że reszta powstańców w ostatniej chwili poddała się rządowi tureckiemu. Wiadomość ta widocznie nie inny ma cel, nad usunięcie już naprzód dyskusji o tym dla Turcji nieprzyjemnym punkcie.

Posłowie W. Brytanji i Austrii w interesie żeglugi przedstawili Porcie, że pożądaną byłoby rzeczą, aby Turcja nie wydalala przebywających u ujścia Dunaju żeglarzy. Wiadomości z Konstantynopola, dochodząca do 27 Grudnia donoszą, że wbrew dozwoleń przez Portę przedłużeniu terminu do przebywania greków w Turcji, tychże nie tylko z Konstantynopola, ale i z prowincji wydalają. Schwytani na Kandji temi czasy powstańcy, w liczbie czterdziestu, mają być na rozkaz Porty stawieni przed sąd wojeuny i rozstrzelani.

Gubernator Syry zawiadomił tureckiego admirała Hobarta Paszę, że grecki parowiec „Enosis“ tak długo będzie zatrzymanym, dopoki sądowe orzeczenie co do niego nie nastąpi. Hobart, Pasza upraszał Portę o nadesłanie mu prawnika.

Wiadomości z Madrytu stale niepocieszające. Korrespondent Times'a widzi nadchodzące dla Hiszpanji, „posepne dni“, uważając walkę pomiędzy stronnictwem republikańskiem a żywiołami opierającymi się na armji, za rzecz nieuchronną. Armja stanowiła zawsze o losie narodu i kto wie czy i teraz jeszcze nie wpłynie na narady kortezów. Korrespondent rzeczony dowodzi, że losów kraju nigdy jeszcze nie rozstrzygało parlamentarne głosowanie, gdyż zamiast narodu, stanowiła o nich armia.

Rząd tymczasowy mianował komitet mający nad tem czuwać, ażeby swoboda wyborów nie ucierpiała. Przywódcy stronnictwa republikańskiego postanowili utrzymać pierwotnie ułożony przez siebie programat.

W Kadyksie aresztowania jeszcze nie ustały. W Puerto Real świeżo uwieziono pewną liczbę osób podejrzanych o popsucie kolei żelaznej w epoce powstania kadykskiego. „Constitutionnel“ donosi, że arcybiskup Kadyxu wniósł do prezesa rządu tymczasowego prośbę o ułaskawienie tych, którzy mieli udział w ostatnim powstaniu rzeczzonego miasta.

Jeżeli wierzyć mamy depeszom z Nowego Jorku, to powstanie kubańskie przyjmuje coraz to groźniejsze rozmiary. Programmatem powstańców jest zniesienie niewolnictwa i zamiana wyspy Kuby na rzeczpospolitą. Jeżeli powstańcy zwyciężą, cóż wtenczas pomyśleć o rządzie tymczasowym madryckim, który robi wszystko co niepotrzeba, a nie robi tego, co jest naglącem i koniecznem?

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Preuss Ztng, Indep., Jour. des Déb.)

### Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 31 Grudnia 1868, god. 7 m. 10 wieczr.  
Konstantynopol 31 Grudnia. — „Turquie“ do-

nosi, że Porta nie przyjęła jeszcze udziału w konferencjach, chcąc prawdopodobnie obstawać przy ultimatum.

Paryż. — „La Public“ pisze: Cesarz objawi jutro ciału dyplomatycznemu o szczęśliwym rezultacie usiłowań podjętych przez wielkie mocarstwa, w sporze grecko-tureckim i zaznaczy go, jako nową rękojmię pokojowej polityki.

Wiedeń 1 Stycznia 1869 o godz. 10 w wieczór.

Paryż. — Cesarz powiedział przy noworocznym przyjęciu ciału dyplomatycznemu, że z przyjemnością spostrzega duch pojednawczy ożywiający mocarstwa, który ciągle wyradzające się trudności, spokojnie załatwić dozwala. Spodziewa się dalej, że rok 1869 rozproszy obawy i dopomoże do ustalenia pokoju.

Florenceja. — Król oświadczył deputacji Izby przy noworocznym przyjęciu: Położenie rzeczy jest pokojowe, ale gdyby zachmurzyć się miało, to armja posłuży za najpewniejszą rękojmię, obrony włoskich interesów.

### NA WESELU.

- A. Wiesz komu najbardziej tu zazdroszczą?  
B. Komu?  
A. Muzykantom; bo ci mogą przynajmniej jeść bez muzyki.

### NA ULICY.

- A. Ty we wszystkim masz szczęście.  
B. Tylko nie w miłości.  
A. Jakto?  
B. Pierwsza moja kochanka umarła, druga wstąpiła do klasztoru, a z trzecią się ożeniłem.

### S Z A R A D A.

Zawsze wysoko płacą piękne pierusze trzecio;  
Drugą najwyższem szczęściem, lub obrazą zwiecie;  
Wszystka zgubą w każdym względzie  
Była, jest i będzie;  
Niech ją więc pierwsza wstecz z trzecią na zawsze ukryje,  
Że zasługą cudzą żyje.  
(Znaczenie zeszej Szarady, (Artysta).

— Onegdaj, żona jednego z żołnierzy urlopownych, rąbiąc drzewo, ucięła sobie trzy palce u prawej ręki.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, podaje do wiadomości publicznej, iż zapis ucni do szkoły handlowej na 2-gie półrocze 1868/9 r., rozpocznie się z dniem 3 Stycznia 1869 r. i trwać będzie do włączenia 31 Stycznia t. r. w każdą niedzielę i święta. Każdy nowy zapisujący się uczeń, winien być zaopatrzoną w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie. Nadmieniam się przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą niedzielę i święto, bez przerwy odbywać się będą.

(3—3)

— 8829 —

— W Towarzystwie „Harmonia“ w przyszłą Sobó-

7

te to jest dnia 2 Stycznia 1869 r. da się słyszeć pp. Członkom Towarzystwa sławny kwartet Braci Müllerów.

Bilety dla Członków i ich rodzin po *kop. 60* od osoby, oraz dla gości przez nich wprowadzonych po *Rs. 1* wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej.

Koncert rozpocznie się o godz. 8-ej z wieczora.

(3—3)

—8986—(19090)

— *Choroby gardlane*: zapalenie, owrzodzenie, narznięcie błony śluzowej, ochrypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (14—14) —7728—(16 023)

— Dzisiejsze widowisko w teatrze japończyków, przeznaczone jest na korzyść nieustraszonego malca Little Tomy. Dyrekcja spodziewa się, że Szanowna Publiczność licznem zgromadzeniem się zaszczydzi je racy. — Jutro **ostatnie niedzielne przedstawienie** trupy japończyków.

— Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie Redakcji Tygodnika Romansów i Powieści umieszczone w dzisiejszym Dodatku do Kurjera.

— Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że z pozwoleniem Władzy, otworzyłem Szkołę męzką prywatną, przy ulicy Twardej Nr 1098A, mieszkania Nr 31. Otrzymawszy od Rządu upoważnienie na nauczyciela Gimnazjalnego, sposobić będę przy pomocy nauczycieli wykwalifikowanych, uczniów w kierunku do Szkół Rządowych zastosowanym. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 7 Stycznia 1869 roku. — Wincenty *Górnicki*. (2—3) —8909— (18747)

— Konsultację homeopatyczną, Dr T. *Wieniawski* (syn), udziela chorym, w swem mieszkaniu, w domu Emmla, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1350 (11 nowy), codziennie od godz: 8 do 10 rano, i od 4 do 6 po południu, prawdziwie ubogim bezpłatnie, wyjąwszy Czwartki, od godziny 4 do 6, które przeznacza dla ehorych przychodzących o poradę do polikliniki przy centralnej homeopatycznej aptece urządzonej.

(4—4)

—7469—(15,356)

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. *Bagieński*.— (3—3) —8,850— (10,144.)

W Y C I A G G Ł Ó W N Y.

MY

A L E X A N D E R IIgi,

CESARZ WSZECZ ROSSJI, KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

W Imieniu NASZEM

wydał wyrok następującej osnowy:

OBEJNI:

*Romosiński* Prezes.

*Tunler*. } Sędziowie.

*Gaelli*.

(pdp.) *Romosiński*.

(pdp.) *Andrychiewicz*, Pisarz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie d. 7 (19) Października 1868 roku.

### Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza Massy Upadłości Szymona i Zygmunta Nelkenów, w dniu 5 (17) Października r. b. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu (dla wierzyteli niestawających do likwidacji).

### Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie Art. 75 Księgi III K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelnosci w Massie Upadłości Szymona i Zygmunta Nelkenów dla wierzyteli stawających lecz niesprawdzających się, lub wcale niestawających, t. j. Ludwika Chwał, lekarza; Pawła Skwarskiego, czeladnika mularskiego; Jana Drake, emeryta; Letninów v. Dementiew Bazylego; Feliksa Radomskiego, emeryta; Alojzego Żółkowskiego, artysty; Ludwika Lewitu; Natalji Burmann, generałowej; A. Kosłowskiej; Pawła Cyszkowskiego, kupca; Józefa Poznańskiego, bankiera; wszystkich w Warszawie; Konstantego Nawieckiego, b. urzędnika Komory w Petersburgu; Stobińskiego v. Łądek, D. H. Jajusza Goldsteina; Anglo-Austrjackiego Banku, D. H. Frankfurter, i D. H. Józefa Cohna w Wiedniu, zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzyteli, termin nowy ostateczny cztero-miesięczny poczynąć się mający od dnia zapublikowania go w gazetach pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku w Iszej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w pismach publicznych Syndykowi poleca.

(Podpisano) *Komosiński*, Prezes.

(Podpisano) W. *Andrychiewicz*, Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc. Świadczę i dla Syndyka wydaję. W Warszawie, dnia 8 (20) Października 1868 roku.

(M. P.) (Podpisano) W. *Andrychiewicz*.

(1—1)

—9016—(D. W.)

## DONIESIENIA.

NOWO OTWARTY

MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH

ALEKSANDRA ROTHERTA

w domu W-go Łysakowskiego, Nr 457, wprost kolumny Zygmunta, zaopatrzoną został w wyroby najświetszego fasonu, z czem poleca się względem Szanownej Publiczności. (1—6) —9009—(19,237)

GDZIE KUPOWAĆ NALEŻY

CUKIERKI i CZEKOLADĘ?

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrobiają, to jest:

w FABRYCE CUKIERKÓW

R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstępuje się 25%.

(13—15)

—7785—(17064)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Sprzęty Gospodarskie i Meble,

przy ulicy Chmielnej pod Nr 29, lokalu Nr 13.

Przyjmuje się od 11ej do 4ej po południu.

(1—3)

—3—(19239)

### NIEZAWODNE ZAPĄŁKI

Z Fabryki T. Bienkowskiego. nadeszły z Wiednia w znacznej partji do Składu

### ST. WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat, 1311,(62), wprost ul. Wareckiej pod „Turkiem.“

- 4000 zapalek bez odoru i bez siarki 37 1/2 kop.
  - 1000 takichże " " " 10
  - Pudełko tekturowe zapalek karbowanych Polaka 12 1/2 k. politarowane " " " 15
  - Pud'leczko Knotków do lampek " " " 2 1/2
  - Rozmaite sprzączki do zapalek (po tarki), praktyczne na różne ceny.
  - MYDŁO GLICERYNOWE przezroczyście, Wagenmana z Wiednia, sztuka 20 kop.
- (1-3) —9006—(19,085)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

### W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przeddzieckiego, sprzedaje likiery, Wódki, Alkohol, Romy, Zyt-niówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Krochmal. — Handlującym odstepuje się rabat. (35-0) —7046—(15658)

### Restauracja Hotelu Maringe,

otrzymuje codziennie transporty świeżych OSTRYG i HOMARÓW, oraz poleca się doborowemi WINAMI ze znanej od lat dawnych piwnicy L. Maringe.

Przyjmuje również wszelkie Obstalunki na OBIADY i KOLACJE, tak u siebie, jako też i na mieście, po cenach umiarkowanych.

Tamże są do nabycia różne KONSERWY fruktowe własnego wyrobu, za cenę bardzo przystępną; za dobroć których poręcza.

(15-15). —8102—(17604)

Dziś, to jest w Sobotę dnia 2-go Stycznia danym będzie

### BAL KOSTJUMOWY,

w Apartamentach 1-go pięttra Bawarskiego Hotelu przy ulicy Bednarskiej, przy rzeźgimem oświetleniu Salonów, na którym Orkiestra z 15 osób złożona pod dyrykcją Pana Szulca grać będzie, a dla odpoczynku Szanownych gości po tańcu, został urządzony Ogród zimowy.

Bufet należycie zaopatrzony w potrawy i napoje. (3-27) —8960—(19,049)

### OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzieln świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego. (57-0) —7056—(15761)

### MLEKO I ŚMIETANKA,

od sześciu krów, codziennie do sprzedania w godzinach o 7-iej rano, 1-iej z południa i o 7-iej wieczorem. Ulica Warecka Nr 5.—Tamże są MAGLE do sprzedania i SUTERYNA do odnajęcia.

(1-3) —9010—(19,239)

**LOKNETKI TEATRALNE** najmodniejsze, w gatunkach wyborowych, wygodne, zdatne do noszenia na szyi, nadeszły w znacznej ilości do Składu Papieru K. Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej, i są do nabycia tamże po cenach bardzo przystępnych. (4-12) —8650—(18615)

### TEATR WIELKI.

Dziś: Przedstawienie Opery Włoskiej Abonament zawieszony. **DON ZUAN.**

Jutro: Przedstawienie Opery Włoskiej **CÓRKA REGIMENTU.** Nro 1-szy Abonamentu **B. — WESEŁ WOJCOWIE.**

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Postanowienia.**—(drugi raz) **Motylna.**

Jutro: **Postanowienia.**—**Uściskamy się.**—**Sto za sto.**

Jutro **pierwsza** maskarada, o północy w Teatrze Rozmaitości: **Po maskaradzie.**

**ORFEUM** przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów nikańczych** przez Joachima Lessera, Magika. (23-0) —8282—(17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimow **ELDOBADO**, przy ulicy Długiej, muzy pod dyrykcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (57-0) —7138—(15895)

**ALKAZAR.** Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia.**

Całkiem nowy program: **Młyn do odmładzania starych bab i Obrazy nikańce.** (61-0) —8007— (15425).

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Grudnia 1868 (2 Stycznia 1869) r.

Monety i Papiery.	Żądano Płacono		
	Ruble i kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2	—	—	—
Dukaty Holend: rs: — k: — r: 3 k: 45	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs: (oprócz kup:)	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	90	—
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	77	90	40
Oblig Towarzystwa Kred: Ziems: . . .	99	50	99
Oblig likwidacyjne za rub: sr: 100	66	90	66 50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	25	137
z r: 1866	135	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	65 50
Akcje Drogi żel: Warsz.: Bydgoskiej,	64	—	62 50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.: Teres:	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — k. 11 1/2.  
 Od Likwidacyjnych rs. — kop: 35 1/2  
 Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 1/2 k. — rs: 119 5/8  
 Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 36 rs. — k. —  
 Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 90 rs. — k. —  
 Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 kop. 80 rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 31 Grudnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 70 do rs. k. 60; żyta od rs. 4 k. 80 do rs: 5 k: 10; Jęczmienia 4 i 2-rz dowego od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 2 kop: do rs. 3 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 5.

Okowity płacono, dnia 31 Grudnia, za wiadro od rs. 2 k. 57 1/2 do rs. 2 k. 65 1/2; za gar: od rs: — k. 85 do rs: — k. 86 1/2.



## Wiadomości Literackie:

— Ner 52 **Bluszczy**, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Historia lalki, którą starsza siostra dała na gwiazdkę swojej młodszej siostrzytce (dokoń.); Malarstwo i rzeźba (dokoń.); Z działu przyrody; Hygiene kobiet, przez Dra Płaskowskiego (dokończenie). — Dodatek: Rozmaite sposoby czesania; Wzór na pas do strzelby; Papierowy koszyk; Urządzenie drutu do spodu papierowego koszyka; Podstawa do papierowego koszyka; Okręcenie drutów na spód do papierowego koszyka; Wierzchnia część liścia do koszyka papierowego; Figura szydełkowa robotą do ozdoby papierowego koszyka; Pieluszka flanelowa w formie majtek; Fartuszek z karczkiem; Poduszka na krzesło z powleczeniem siatkowej gipiury z włóczki; Część powleczenia do poduszki; Dywan z torbą na nogi; Ubranie do polowania; Patarafka pod lampę; Wykonanie haftu gobelinowego; Wykonanie bąbelków włóczkowych do szlaku umieszczonego pod ryciną.

— **Tygodnika Ilustrowanego** Ner 53, serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: August Bielowski (z drzewo); Kronika tygodniowa; Kościół w Łazanach (z 2ma drzeworytami); Most na Bohu pod Olwiopolem, na linii bałtochizawetgrodzkiej drogi żelaznej (z dwoma drzeworytami); Obrazy z życia i natury, przez Winc: Pola; Przegląd polityki zagranicznej; Przegląd piśmienniczy; Szachy; Rebus; Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego z Paryża; Uroczna, powieść przez T. T. Jeża (d. c.).

— **Wędrowiec**, Ner 313, wyszedł z druku i zawiera: Podróż po zachodnim Sudanie, odbyta przez p. Mage, (d. c. z 2ma drzeworytami); Orcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); Przechadzki paryżkie (z 2ma drzeworytami); Awanturiczny żywot p. T. J. Steckiego; Przed nowym rokiem, wiersz K. Podwysockiego; Naukowe prorocтво, p. Edgara Quinet; Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, podróże, nekrologja.

## DONIESIENIA. MAGISTRAT

### MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1868/9 r., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę r. 1869, dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztuka od rs. 5.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej poszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w teje wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

### Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1869, dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda obejmować mająca długości sążni 36, sztukę po rs. 5, wyraźnie po rs. 5, i odstępuję od takowej procentów NN. (pisząc literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwitna złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.  
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

P. o. Prezydenta,  
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**.  
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.  
(1—1) —9014—(D. W.)

## Rada Szczegółowa Opiekunicza

### Szpitala Śgo Duchu w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż z upoważnienia Rady Głównej Opiekunicznej, odbywać się będzie w Kancellarji tu-tejszego Szpitala, przy ulicy Elektoralnej, w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia), o godzinie 5ej po południu, licytacja na sprzedaż 1,000 sztuk staro-drzewów sosnowych w lasach Mienia, do Szpitala tutejszego należących, których pierwotny szacunek do połowy obniżony został.

Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 5,020 Kop. 35<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Wadium wynosi Rs. 500.


O bliższych i szczegółowych warunkach w Kancellarji Szpitala, w godzinach biurowych, interessowany dowiedzieć się może.

Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu,

**Wieczorkowski**.

Nadzorca Szpitala, **Michalski**.

(3—3) —8609—(D. W.)

 **OSOBA** posiadająca języki: Francuzki, Niemiecki, Ruski i Polski, życzy udzielać parę godzin **KORREPETYCJI**. Osoby interessowane racza zostawić swoje adresy pod lit. S. L., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” lub się udać na Nowe-Miasto pod Nr 356, do Właściciela domu. (2—3) —9001—(19163)

Potrzebna jest zaraz na wieś

## Nauczycielka,

Francuzka lub Polka, dobrze mówiąca po francuzku, z muzyką; oraz tamże **BONA** Francuzka. Wiadomość u Wgo Tytza, przy ulicy Miodowej Nr 489e, w Składzie Papieru, naprzeciw Sądu Appellacyjnego. (2—3) —8958—(19105)

## Gennik nasion,

Georgin i t. d. na rok 1869 wydrukowanym został, i na żądanie Szanownym amatorom ogrodnictwa natychmiast bezpłatnie wysyłam i wydawanym będzie.

**BRACIA HOSER.**

(2—3)

—8953—(19,107)

## Skład Win, Kawy i Towarów

KOLONIALNYCH,

**TEODORA ZYLKE,**

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,

drugi dom od rogu Śto-Krzyżkiej:

Sprzedaje Cukier po cenach przystępnych, Kawę od Kop. 20, dobrą 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, perłową 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 35 i t. p.


Przy nadchodzących Świątach zaopatrył swój Skład w dobór Win Węgierskich, Bordskich, Reńskich, Hiszpańskich, które odznaczają się szczególną czystością; oraz wszelkie Bakalje, Pierniki Toruńskie, Cukry, Marmelady, Czekolady, Musztardy, Octy, Makrony, Buljony tak krajowe, jako i zagraniczne.

Śledzie, Minogi, Kawior, Oliwa najlepsza Nicejska, Śliwki i Gruszki Tureckie. Herbata dobra Rs. 1 za funt, najlepsza od Rs. 1 Kop. 50 i t. p.

Poleca się nadal łaskawym względom.

(5—5)

—8809—(18803)

 W dniu 8 Listopada r. b., zgubiono został na ulicy Nowo-Karmelickiej **Dowód** Banku Polskiego na zastawione kosztowności, za Nr 24,595, wraz z Portmoneta, w której znajdowały się pieniądze i Rewers na 1500 złotych. Znalazca raczy złożyć pod Nr 2385B, u Czajkowskiego. (3—3) —8354—(18,045)

**U W I A D O M I E N I E**  
**Z HANDLU WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH**  
**F. SPRINGERA,**

*przy ulicy Śto-Krzyżkiej i rogu Szkolnej, pod Nr 1328.*

**Poleca się z doborem Win i t. p.**

	Cena Butelki	Cena Garnca.
Wino Węgierskie z roku 1866 i starsze, od kop. 45 do rs. 12 kop. —	od rs. 2 kop. 25 do rs. 6.	
„ Bordskie Czerwone i Białe „ 40 „ 6 „ —	„ 2 „ — „ 5.	
„ Reńskie „ 60 „ 6 „ —	„ 3 „ — „ 6.	
„ Mosel „ 60 „ 2 „ 50	„ 3 „ — „ 6.	
„ Burgundzkie Białe i Czerwone. „ 60 „ 3 „ 60.		
„ Szampańskie od rs. 2 „ 50 „ 3 „ 60.		

**Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie.**

Araki, Rummy i Cognac, Londyńskie, Likwory francuskie, Pasztety Sztrasburskie, Owoce w cukrze, Konserwy francuskie, Sery w różnych gatunkach; Buljon, Musztardy, Szparagi, Champignons, Groszek francuski, Trufle, Mianogi, Sardynki, Soki Ananasowe i inne, Karmelki angielskie, Roks i Drops, Migdały a la Princesse, Rodzenki Malaga, Prunelle i Figi, Oliwa Prowancka, Ocet francuski, Miody, Sliwowiec, Kawior, Sledzie i t. p.

**HERBATA w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.**

Osobom z prowincji, które będą raczyły nadsyłać obstaunki do Handlu, życzenia ich z całą sumiennnością i akuratnością wypełniane będą. (3—3) —8977—(16,092)

**TRAN**  
**BIAŁY PAROWY**  
 (DAMPF TRAN)  
**APTEKARZA GRONAU**

Najświeższy i najlepszy przez najznakomitszych doktorów aprobowany, w smaku oliwy z sardynek, sprzedaje się w mej Aptece przy ulicy róg Nalewek i Franciszkańskiej w Warszawie, flaszka białego po kop. sr. 60, czerwony łagodny w użyciu, flaszka po kop. 45.

**LUDWIK GRONAU.**

(4—10)

—8848—(18,932)

**Handel Korzenny i Skład Piwa,**

przy jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta położony, przy którym jest odpowiednie mieszkanie i piwnica, jest do sprzedania ze wszystkimi utensyljami w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Dziekanka, pod Nr 2668, w Handlu Korzennym.

(2—3)

—8980—(19,161)

Zyczący podjąć się dostawy Mięsa na rok następny dla rot Lejb-Gwardji Wołyńskiego pułku, raczą się stawić w Oficerskiej Jadalni w Koszarach Wołyńskich, na mającą się odbyć w dniu 2 Stycznia (21 Grudnia), o godzinie 11ej rano, licytację, i 5 Stycznia (24 Grudnia), o tejże godzinie, na licytację powtórna.

**DOMINA do wynajęcia,**

zupełnie nowe, w Magazynie **S. Dziechcińskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

(2—6)

—8997—(19,157)

**TRAN**  
**OCZYSZCZONY**  
**APTEKARZA KARPIŃSKIEGO**

Z wątroby stokfiszka, czerwony kopiejek 50 za flaszkę, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przy rządzonej w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku nieustępujący oliwie z sardynek, po 60 kopiejek za flaszkę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy alicy Elektoralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie. **W. KARPIŃSKI.**

(10—10)

—7966—(16,056)

**WEKSEL**

na Rs. 330, w dniu 2 Listopada 1868 roku, płatny za 3 miesiące, wystawiony przez Abrahama Gewertzmana, na zlecenie Chaima Kanelbauma, żyrowany przez J. B. Mährenländera w Warszawie Nr 2783, Ch. Kanelbauma i A. Prusek, zaginął. Uprasza się Znalazcę o zwrócenie takowego do Hotelu Petersburgskiego Nr 2286, ulica Gęsia, do Kantoru Hotelu, za nagrodą.

(2—3)

—8968—(19101)



Dwa **Konie robocze**, dobrze utrzymane, trzy **Wozy** do węgla na żelaznych osiach i jeden w drągach za



pasowemi drągami, chomonta z półszorkami i całe ubrania na cztery konie, **Sieczkarnia** dwukośna, i inne przybory gospodarskie, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania razem całe gospodarstwo. Wiadomość u Właścicielki, ulica Chmielna, dom Leszczyńskiego, Nr 1549, w dziedzińcu po lewej stronie druga sieni, wejście na prawo.

(2—3)

—8971—(19,098)

# EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku      1/2 funta ang. w słoiku      1/4 funta ang. w słoiku      1/8 funta ang. w słoiku  
Rs. 4 kop. 30      Rs. 2 kop. 20      Rs. 1 kop. 15      kop. 60

PP. handlującym odstępować się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company  
**LIMITED LONDON**

(49—104)      —4697—      Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.**      (1192)

## Dom Kommissowo-Ekspedycyjny

**BERNARDA SOMMERFELDA**

Ulica Dzika, róg Pawiej, Nr 2320, otrzymał znaczny transport **Fileu angielskiego** na pokrycie dachów, z jednej z pierwszorzędných fabryk angielskich. Sprzedaje takowy po cenie nader umiarkowanej.  
(2—3)      —8994—(19,140)

## Kursy Publiczne Języka Ruskiego.

Za pozwoleniem Zwierzchności Radca Dworu Pan v. Bulmerincq, Nauczyciel Języka i Literatury Ruskiej w Szkole Głównej Niemieckiej, zamierza w mieszkaniu swoim otworzyć Kursy publiczne języka ruskiego od dnia 3/15 Stycznia 1869 r.

Praktyczne ćwiczenia w języku ruskim będą dwojakiego rodzaju: 1mo, We Wtorki i Piątki, od godziny 6ej do 7 1/2 wieczorem dla początkujących. 2do, We Środy i Soboty, w tychże godzinach dla takich, którzy wprawdzie już obznajeni z językiem ruskim, ale w wymawianiu i doborze wyrazów nie mają jeszcze dostatecznej wprawy; przytem będą objaśnienia reguł grammatycznych i czytanie lżejszych autorów.

Kurs składa się z 20stu lekcji, a wynagrodzenie za niego wynosi Rs. 10.

Bliższą wiadomość udzieli Pan von Bulmerincq, w mieszkaniu swoim, ulica Widok Nr 17 (nowy), codziennie od godziny 3ej do 6ej po południu. (2—3)      —8998—(19050)

Do wynajęcia

## DOM OSOBNY,

piętrowy, murowany, z podwórzem i zabudowaniami, zajęty obecnie przez Fabrykę Tabaczną, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1869 r. na takąż Fabrykę lub t. p. zakład, przy ulicy Koszyki, pod Nr 1753ab, za bardzo przystępną cenę.

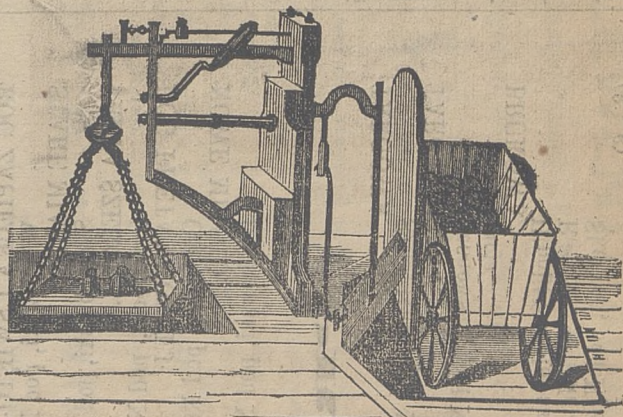
Wiadomości w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, naprzeciw statuy Kopernika.

(3—3)      —8954—(19,108)

**Certy wędzone, Szproty i Losoś, Pastylly cukrowe, różn- owocowe, Szynki bez kości i róż- ne Salami, Półgaski. Ozory marynowane i Pasztety**, codziennie na funty po kop. 75, w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

(3—5)

—8957—(19,115)



## Wyłączna sprzedaż WĘGLI Kamiennych na pudy, w Składzie

**L. LANDSTEINA,**

w Alejach Jerozolimskich, wprost Magazynów Drogi Żelaznej, W. W. i Bydgoskiej, Nr 1582e (nowy 33).

Kasując sprzedaż na miarę, urządziłem wagę decymalną tak zwaną pomostową, na którą fura wjeżdża, a po starowaniu fura, naładowane Węgle powtórny raz ważone będą.

**Cena następująca:**

Za pud w najlepszym gatunku, Kop. 14, z odstawa.

Za pud w gorszym gatunku, Kop. 13, z odstawa.

Za pud w kostkowym gatunku, Kop. 11, z odstawa.

PP. Fabrykantom zabierającym na własne fura, odlicza się 1/2 Kopiejki od puda.

Nadmieniam przytem, iż zakupione Węgle zaraz w obec kupującego ważone i odstawione będą.

Sprzedaż **DRZEWA** po znacznie niższej cenie.

(4—10)

—8947—(19059)

# Nakładem i drukiem S. LEWENTHALA,

Wydawcy czasopisma ilustrowanego „KIOSY”

Wychodzić zacznie z dniem 1 Sycznia 1869 roku pismo, p. t.:

## TYGODNIK ROMANŚÓW I POWIEŚCI,

którego celem będzie objaśnianie Publiczności ze wszystkimi wyborami a współczesnymi nam utworami powieściami eklejczyszych piśmiennictw zagranicznych w umiejscowieniu dokonanych przekładach, nie wyczerpując przytem powieści oryginalnych naszych własnych pisarzy. Będzie to prawdziwa biblioteka najlepszych i najbardziej zajmujących powieści i romanśów. Prócz tego każdy Numer Tygodnika mieścić jeszcze będzie Kronikę krajową i zagraniczną, obejmującą najświeższe wiadomości z dziedzin współczesnej literatury, sztuki, nauki, przemysłu; słowem streszczać będzie w sobie cały ruch bieżącej epoki.

Pismo to wychodzić będzie w każdą Sobotę, objętości półtora arkusza świętego druku in quarto.

Półrocznie Rs. 1 Kop. 50. Kwartalnie Kop. 75.  
Kwartalnie Rs. 1.

Pismo to wychodzić będzie we wszystkich księgarniach i kantorach pism. Rocznie Rs. 3.  
Półrocznie rs. 2. Kwartalnie Rs. 1.

Rocznie Rs. 3.  
Półrocznie rs. 2. Kwartalnie Rs. 1.

W Ossarsku orzazna prowincji w Urzędach i Ekspedycjach Pocztowych. Rocznie rs. 4.  
Półrocznie rs. 2. Kwartalnie Rs. 1.

Opłata prenumeracyjna z Ossarska i prowincji, nadsyłaną być winna pod adresem S. Lewenthala, wydawcy w Warszawie Nr 1566a.  
Ekspedycja Główna w Kantorze Drukarni Wydawcy, mieszczącym się pod wyżej podanym numerem.  
Dla dogodności czytającej publiczności prenumerata przyjmuje się w Warszawie we wszystkich księgarniach oraz następujących kantorach:

### Wykaz Kantorów w Warszawie i na Pradze na rok 1869. Na Prenumeratę Kiosów i Tygodnika. Powieści i Romanśów

#### MARSZĄKOWSKA:

Tobiasz Bornsztein, pod Nr 1574b, Dystrybucja.  
Winiarski, pod Nr 1382, Handel Galanteryjny.  
G. Wiśniewski, pod Nr 1387 i 1558 (róg Chmielnej), Handel Win i Korzeni.  
Tyranikiewicz, pod Nr 1382, Sklep Korzenny.  
Mahnier, pod Nr 1376, (róg Ś-to Krzyżkiej), Handel Win i Korzeni.

Piegunowski, pod Nr 1400, Dystrybucja.  
Dobrowolska, pod Nr 1375, Dystrybucja.  
Dąbrowski, pod Nr 1370, (róg Marszałkowskiej i Próżnej), Handel Win i Korzeni.  
Centnerszwer, pod Nr 1065, (przy Królewskiej), Księgarnia.

#### TWARDA.

Lorentz, pod Nr 1098c, Handel Win i Korzeni.  
Acheik, pod Nr 1117c (róg Ciepłej), Handel Win i Korzeni.

#### ZELAZNA BRAMA.

Józef Wajberger, pod Nr 956, Felczer.

#### BIELAŃSKA przy DKUGIEJ.

Denel, pod Nr 597, Skład Rozmaitości.

#### DKUGA.

Cybulski, pod Nr 592b, (róg Freta), Dystrybucja.  
Rawski, pod Nr 590, Dystrybucja.  
Skokowski pod Nr 489d, Dystrybucja.  
Cichocki, pod Nr 489b, Handel Win i Korzeni.  
Miller, pod Nr 5... Skład Materiałów Piśmiennych.  
Zommer, pod Nr...  
Sowiński, pod Nr 565 i 6 (róg Przejazd), Handel Win i Korzeni.

#### PRZEJAZD.

Karlsbad, pod Nr 653 i 4, Księgarnia.

#### RYMARSKA.

Waligórski, pod Nr 471a, Kantor Komisowy.

#### NALEWKI pod MURANOWEM.

Szynkman, pod Nr 2251a, Sklep Korzenny.

#### DZIKA.

Goldman, pod Nr 2244, Dystrybucja.

#### NOWO KARMELICKA.

Weber, pod Nr 2304d, Dystrybucja.

#### RÓG NOWOLIPIA i MYLINEJ.

Jaworski, pod Nr 2468, Handel Win i Korzeni.

#### RÓG LESZNA i KARMELICKIEJ.

Szadurski, pod Nr 671b, Handel Win i Korzeni.

#### RÓG OGRÓDOWEJ i BIAŁEJ.

Brodzki, pod Nr 879, Handel Win i Korzeni.

#### CHEODNA przy WRONIEJ.

Kędzierzawski, pod Nr 901, Handel Win i Korzeni.

#### CHEODNA przy ŻELAZNEJ.

Rydel, pod Nr 926b, Handel Win i Korzeni.

#### CHEODNA.

Tybuchowski, pod Nr 772, Handel Win i Korzeni.

#### ELEKTORALNA.

Borkowska, pod Nr 760, Dystrybucja.

#### RÓG LESZNA i KARMELICKIEJ.

Kwasniewski, pod Nr 785, Handel Win i Korzeni.

#### RÓG OGRÓDOWEJ i BIAŁEJ.

Olimpia Betlewicz, pod Nr 789, Dystrybucja.

#### RÓG CHMIELNEJ i BRACKIEJ.

Bongart, pod Nr 748, Dystrybucja.

#### MIODOWA.

Pawłowski, pod Nr 1565a, Handel Win i Korzeni.

#### ŚWIĘTO-KRZYŻKA.

Ryble, pod Nr 1340, Dystrybucja.

#### DZEWYSKI, pod Nr 1339, Materjały Piśmienne i Dystrybucja.

Dydzewski, pod Nr 1339, Materjały Piśmienne i Dystrybucja.

#### JAŃ RYDEL, pod Nr 1352, (róg Mazowieckiej), Handel Win i Korzeni.

Szpringer, pod Nr 1328 (róg Szkolnej), Handel Win i Korzeni.

#### WIERZBOWA.

Rakoczy, pod Nr 473 (plac Teatralny), Skład Materiałów Piśmiennych.

#### SZUSTER, pod Nr 476, (plac Teatralny), Skład Materiałów Piśmiennych.

Szuster, pod Nr 476, (plac Teatralny), Skład Materiałów Piśmiennych.

#### WOJECZYŃSKI, pod Nr 614b, (naprzeciwko Teatru), Skład Materiałów Piśmiennych.

Wojczyński, pod Nr 614b, (naprzeciwko Teatru), Skład Materiałów Piśmiennych.

Lewenthal, pod Nr 473a (gmach Teatralny, wprost ulicy Nicałej), Sklep Galanteryjny.

#### CZYSTA.

Komar, pod Nr 638c, Dystrybucja.

#### NOWO-SENATORSKA.

Boehm, pod Nr 632, Dystrybucja.

#### SENATORSKA.

Grimberg, pod Nr 497c, Skład Materiałów Piśmiennych.

Laski, pod Nr 460, Sklep Galanteryjny.

Ciszewski, pod Nr 468, (naprzeciwko Kościoła Ś-go Antoniego), Handel Win i Korzeni.

Miller, pod Nr 467b, (naprzeciwko Kościoła Ś-go Antoniego), Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

#### PODWAŁ.

Górski, pod Nr 498, (róg Kapitulnej), Handel Win i Korzeni.

Ciechanowska, pod Nr 497, (naprzeciwko Zygmunta), Sprzedaż Chleba.

Skład Materiałów Piśmiennych.

#### KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE.

Winauer, pod Nr 404, (naprzeciwko Ś-go Krzyża), Handel Win i Korzeni.

Błaszkowski, Nr 395, (w domu Szpitala Ś-go Rocha), Skład Materiałów Piśmiennych.

Falecki, pod Nr 370, (kolo Dobroczyńności) Dystrybucja.

Fleck, pod Nr 427, Skład Materiałów Piśmiennych.

Skorupski, pod Nr 416, Handel Win i Korzeni.

Skład Materiałów Piśmiennych.

#### NOWY-ŚWIĄT.

Kandyba, pod Nr 1252, Dystrybucja.

Mikniła, pod Nr 1261, Dystrybucja.

Józef Szuba, pod Nr 1266, Handel Win i Korzeni.

Pawłowski, pod Nr 1271, Dystrybucja.

Rütiger, pod Nr 1274, Handel Win i Korzeni.

Chodubski, pod Nr 1752, (róg Książęcej), Handel Win i Korzeni.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

Skład Materiałów Piśmiennych.

## PRAGA.

#### TARGOWA.

Sztainlauff, pod Nr 156 i 7, Felczer.

#### TARG WOKOWY.

Osovska, pod Nr 222 (przy Terespolskiej drodze) Restauracja.

#### BRUKOWA.

Hipolit Sokolowski, pod Nr 178, Handel Win i Korzeni.

Ruzicki, pod Nr 397, (naprzeciw Strazy Ogniowej), Apteka.

Skorupski, pod Nr 409, (przy Wisle), Handel Win i Korzeni.

## DLA PANÓW ZIEMIAN I KUPCÓW.

Administracja Dóbr Malkowice, odstawiając produkty gospodarskie do stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w Zawierciu, podejmuje się transportów z tej stacji towarów kolonialnych, nasion, węgla, żelaza, maszyn i t. p. na całą drogę przez Miechów, Słomniki, Proszowice i Koszyce. Transporty bywają co dwa tygodnie. Wiadomość na miejscu u Karola Majewskiego właściciela dóbr Malkowice, ostatnia poczta Koszyce, lub w Warszawie, ulica Królewska, Nr 1065c, wskazuje mąki i innych produktów.

(1-3) —8991—(19,137)

## CENNIK

### MAKI, KASZY i t. p.


MŁYNA AMERYKAŃSKIEGO W MALKOWICACH

## SKŁAD GŁÓWNY

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065 (nowy 31)

dnia \_\_\_\_\_

	Rs.	Kop.
Mąka pszenna 000 . . . Funt		7 1/2
" " 00 . . . "		6 1/2
" " I . . . "		5
" " II . . . "		4
" " III . . . "		3 1/2
" " IV . . . "		2 1/2
Makaron włoski . . . "		16 i 18
Ryż . . . "		9 1/2
Krochmal . . . "		15
Masło solone . . . "	27 1/2 i 30	
Kasza Pszenna drobna Kwarta		11
" jaglana . . . "		6
" jęczmienna . . . "		8
		Nr 1
		Nr 2
		Nr 3
		Nr 4
Suszone śliwki . . . Funt		7 1/2
" gruszeki . . . "		6
" jabłka . . . "		5
Powidła węgierskie . . . "		14

 Biorącym pud lnb więcej, odstępuje się stosowny procent.

(1-3) —8991—(19,137)

## Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (2-6) —3984—(11319).



**August Sowady**, poddany praski, Ogrodnik Botanik, będąc w obowiązkach u J.W. Miączyńskiego, Właściciela Dóbr Rudniki, bez przerwy lat 16, obok tego posiadający zaszczytne świadectwa, pragnie przyjąć obowiązek **OGRODNIKA**. Przytem potrafi urządzać Ogródki tak spacerowe, jak też i inne. Życzący sobie go przyjąć, zechce adresować do Rudnik, przez Pragę, do Augusta Sowady.

(2-3) —8999—(19165)

## Rsr. 6450,



Zaraz jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hipoteki Domu w Warszawie.— Osoba życząca wypożyczyć takową sumę, zechce dla bliższego porozumienia się, zostawić swój adres, w opieczętowanej kopercie, pod znakami G. O. M. S., w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

(5-5) —8,917— (18,985)



## Rs. 7,000

żądane jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hipoteki Domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pierwszego rzędu. Wiadomość w Handlu Win Springera, przy rogu ulicy Szkolnej i Sto-Krzyżkiej pod Nr 1328, bez pośrednictwa osób trzecich. (2-3) —8982—(19119)



## Nagrody Rs. pięć.

W Poniedziałek, t. j. dnia 28go b. m., przechodząc ulicami: Marszałkowską, Królewską i Krakowskim-Przedmieściem, do Zygmunta, zgubiono

## Zegarek damski złoty cylinder,

odwóch kopertach; na jednej z nich emalowany napis: Souvenir. Łaskawy Znalazca raczy adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami S. P., Praga, Nr 276. (3-3) —8969—(19100)

## WAPNO LASOWANE

od kilku miesięcy w dołach leżące, doskonale zlasowane, zdadne do naprawy dachów, Skład Wapna Kleczeńskiego, przy Alei Jerozolimskiej Nr 41, wprost Zabudowań Espejdycji Drogi Żelaznej, sprzedaje na łokcie kubiczne. Nawet jeden łokieć może być odstawiony, tylko odstawa jednego łokcia kosztuje tyle co i całej skrzyni, to jest około Kopiejek pięćdziesiąt, stosownie do odległości.

(3-3) —8975—(19109)



## FABRYKA CUKRÓW



Nowy-Świat Nr 1299 i 1300, nowy Nr 40, poleca się na nadchodzący karnawał wybornymi i zawsze świeżymi **PACZKAMI** po Kop. 2 1/2 i 3.

**R. Hausadowski.**

(3-6) —8924—(19018)



Są do sprzedania razem lub częściowo

## Meble orzechowe,

jako to: dwa Stoły, dwie Kanapy, 12 Krzesel, 4 Fotele aksamitem zielonym kryte, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Stolarza przy ulicy Leszno Nr 661, nowy Nr 10. (2-3) —3987—(19122)



**PRAWDZIWY**  
**I NADER PRZYJEMNY W SMAKU**  
**TRAN RYBI**  
**Z BERGEN**  
**LUDWIKA SPIESSA,**



**oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.**

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego . . . . . flaszka kop. 40.

„ „ żółtego . . . . . „ kop. 45.

„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,  
 we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (16—0) —7599— (16,910)

**FABRYKA PAPIERÓW KOLOROWYCH**

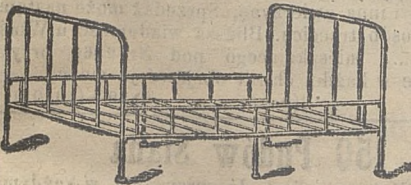
**M BEHAGHEL.**

przy ulicy Marjańskiej, pod Numerem 1087.

Zaleca Szanownej Publiczności, oprócz zwyczajniejszych fabrykatów, szczególnie **wszelkie gatunki** tak prassowanych jak nieprassowanych **Papierów złoconych i srebrnych**, oraz dla **Panów Cukierników** tak nazwane „**Papiere mit Folie**“ w żywych kolorach anilinowych na srebrnym gruncie, po cenach nader przystępnych.

(5—6)

—8800—(18,831)



Łóżka żelazne od rs. 5 i pół do rs. 35.

Łóżka żelazne składane, od rs. 7 i pół.

Łóżeczka dziecinne nader praktyczne, Kolebki,

Umywalnie i t. p. znajdują się w znacznym wyborze w Głównym Składzie Amerykańskich Maszyn do Szycia **WHEELERA et WILSONA**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

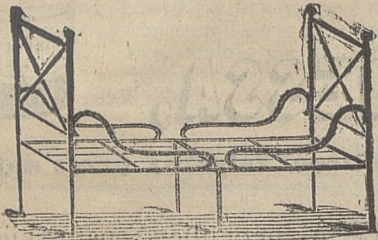
(1—6)

—9017—(19,219)

# SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, koluszy, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urynowego i Pęcherza**.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach. (6-16). —6047—



## DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

**Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dzieciennych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (14-15) —7811—(6681)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **KOMODA** Mahoniowa, **KREDENS** za Rs. 20, **STÓŁ** do pisania za Rs. 8, **2 STOLIKI** do kart i **Sprzęty** kuchenne. Ulica Pańska Nr 1202, mieszkania Nr 6. — Tamże **MIESZKANIE** do wynajęcia. (1-3) —9008—(19218)

Istniejący dawniej w pałacu Krasińskich



## MAGAZYN MEBLI



przeniosłem do własnego domu, Nr. 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.

**Adam Lewanowicz.**

(5-15)

—8563—(6779)

**SOBOLE**, **LISY** czarnobure, **KUNY**, **2 TALMY**, bobrowa i gronostajowa; **2 MUFTY** sobolowe, **NIEDŹWIADKI** Amerykańskie, **ELKI**; wszystko prawie **nowe**; **WYROBY ZŁOTE** i **SREBRNE** za cenę **kruszczy**; **BRYLANTY** i inne drogie **KAMIENIE**; **2 SERWETY** i **POKRYCIE** na Meble **perskie**, są do sprzedania na ulicy Senatorskiej Nr 467a (Nr m. 15), od godziny 10ej do 3ciej. (6-6) —8701—(18712)

Ktoby sobie życzył nabyć

## Płaszcz futrzany szopowy,

zechce się zgłosić pod Nr 66, na Starem-Mieście, na drugie piętro, Nr 3 mieszkania. (2-2) —9002—(19164)

## Osoba w średnim wieku,

poszukuje miejsca do Towarzystwa, lub też do nadzoru Dzieci, którym może udzielać początki nauk, obeznana także z szcziem Krawiecczyni i Bielizny. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, w domu Wgo Sauvé, Nr 1543a, na 1m piętrze od frontu, mieszkania Nr 3, w godzinach od 2ej do 7ej po południu. — Tamże rodowita Francuzka może znaleźć oddzielny **Pokój** z opałem, za godzinę konwersacji. (2-3) —8950—(19093)

Świeży transport

## Perspektyw Teatralnych,

rozmaitej wielkości i w rozmaitych oprawach, otrzymam i sprzedaję po cenach niższych.

**Juljan Weissblum**, Optyk i Mechanik ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki. (2-6) —8936—(19,044)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania **SALOPA** Atlasowa, podbita Lisami, z Kołnierzem, Mufką i Boa tumakowe, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę. Tamże jest do odstąpienia **Garnitur MEBLI** Mahoniowych, Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Podnózek; jak niemniej **FORTEPIJAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, w cenie Rs. 40. Wiadomość przy ulicy Czarnej, od Franciszkańskiej, Nr 2178a, dom Hr Ostrowskiego, na 2m piętrze, u Rządcy domu. (2-3) —8995—(19122)



**MEBLE** Palisandrowe, Mahoniowe, oraz **RYGALY** Sklepowe do Handlu Korzennego i Dystrybucji, **KONTUARY** i t. p. z powodu wyjazdu i zwinięcia Handlu, są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość pod Nr 1772 przy ulicy Śto-Jerskiej, dom Kleynego, u Szymanowskiego, Komornika, tamże. (1-3) —9011—(19215)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania używane **MEBLE**, **SZAFY**, **ŁÓŻKA** Mahoniowe, oraz inne **Sprzęty**. Wiadomość powziąć można w domu przy kościele Śgo Jacka, Nr 1870/1, ulica Freta. Wiadomość u Rządcy. (1-3) —9012—(19216)



Jest do sprzedania

## Klacz zaprzęgowa rasowa,

ze Stada Cesarskiego w Chronowie. Wiadomość przy ulicy Nalewki, w Arsenale, u Stróża przy bramie Arsenalu. Widzieć można od 9ej do 12ej rano. (1-3) —9015—(19217)



Jest do sprzedania **KLACZ** wierzchowa młoda, maści brudno-kasztanowatej, rassy angielskiej, doskonale ujeżdżona, pełna jawnych i ukrytych przymiotów, a zalecająca się głównie dla myśliwych, jako wycuzona wężyc i sama upatrywać zające, niemniej i inną zwierzynę, Sprzedaż może nastąpić bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość u Właściciela Józefa C....., mieszkającego pod Nr 2360 przy ulicy Dzielnej, gdzie w każdej chwili obejrzeć ją można. (2-3) —8959—(19104)

## 150 Pudów Siana

wyborowego (Rajgras), jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na Nalewkach, w podwórzu, obok Straży Ogniowej, Nr 1 nowy, mieszkania Nr 16. (3-3) —8911—(18988)

## Pokój obszerny frontowy,

dla Kawalera, na 3m piętrze, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia od 1go Stycznia, za Rs. 5 miesięcznie, przy rogu ulicy Nowo-Karmelickiej i Nowolipek Nr 2381a. Stróż wskaże. (2-3) —8976—(19097)